

27.05.2019, 20:51 Brześć Kujawski (PAP)

## Brześć Kuj./ Zapowiedź strzelaniny w szkole pojawiła się wcześniej w internecie (opis)

Zapowiedź strzelaniny w szkole w Brześciu Kujawskim, której sprawcą był w poniedziałek Marek N., pojawiła się wcześniej pod zdjęciem na jego profilu w mediach społecznościowych. Wpis innego użytkownika usunięto, ale dotarli do niego wcześniej PAP i Polskie Radio PiK.

O niepokojącym wpisie poinformowali dziennikarzy Polskiego Radia PiK i PAP uczniowie szkoły w Brześciu Kujawskim. Inny użytkownik popularnego portalu społecznościowego napisał po angielsku pod zdjęciem na profilu Marka N.: "To zdjęcie sprawia, że myślę o strzelaninie w szkole i ludobójstwie w Polsce". Sprawca odpisał: "To dobrze". Wpisy te pojawiły się w sieci trzy dni temu.

W poniedziałek do szkoły podstawowej w Brześciu Kujawskim wtargnął 18-latek. Oddał kilka strzałów i użył przygotowanych wcześniej przez siebie petard i innych materiałów, które można uznać za wybuchowe. Ranne zostały sprzątaczką i 11-letnia uczennica.

"Zamaskowany młody mężczyzna w wieku 18 lat, były uczeń tej szkoły, leczący się psychiatrycznie, wtargnął na teren szkoły i dokonał aktu terrorystycznego" – poinformował w poniedziałek wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz, mówiąc o ataku w szkole w Brześciu Kujawskim.

PAP dowiedziała się także ze swoich źródeł, że dziewczynka ranna w ataku Marka N. nie odniosła obrażeń tylko w wyniku wystrzału petard, jak wcześniej podawano, ale ma także kilka postrzałów. Zarówno ona, jak i sprzątaczką ze szkoły musiały w szpitalach w Toruniu i Włocławku przejść operacje. Z informacji przekazanych przez służby dziennikarzom wynika, że życiu obu poszkodowanych nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z nieoficjalnych informacji, do których dotarła PAP, wynika także, że sprawca ataku miał być dobrze przygotowany do wtargnięcia do szkoły, bo nie dość, że użył broni, to miał przy sobie i wykorzystał puszki z materiałami wybuchowymi domowej roboty, m.in. z gwoździami.

"Mamy informacje, że ten mężczyzna leczył się wcześniej psychiatrycznie" – powiedziała PAP rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy podinsp. Monika Chlebicz.

Z nieoficjalnych źródeł wynika, że leczył się w różnych zakładach psychiatrycznych od lipca ubiegłego roku do lutego tego roku.

Szefowa Prokuratury Okręgowej we Włocławku Justyna Plechowska poinformowała podczas

poniedziałkowego briefingu prasowego, że prokuratura ustala, czy doszło do popełnienia przestępstwa usiłowania zabójstwa wielu osób przy użyciu materiałów wybuchowych. Dodała, że na przeprowadzenie czynności z udziałem podejrzanego prokuratura ma 48 godzin. "W ciągu tych 48 godzin zrobimy wszystko to, co będzie niezbędne" – podkreśliła.

Podczas poniedziałkowej konferencji przy szkole, w której doszło do ataku, padło również pytanie do policji o podejrzanego w tej sprawie Marka N. Według pytającego miał on w ubiegłym roku w tym samym miejscu atakować maczetą inną uczennicę tej placówki. Policja potwierdziła na konferencji, że podejrzany rzeczywiście został wówczas zatrzymany.

"Najprawdopodobniej 1 lipca zeszłego roku w godzinach wieczorowo-nocnych była zgłoszona interwencja o mężczyźnie, który przebywa na terenie przyszkolnym z nożem. Policjanci obsłużyli, czyli załatwili tę interwencję, odizolowali tego mężczyznę i została wezwana karetka pogotowia. Mężczyzna został umieszczony w szpitalu psychiatrycznym" – powiedział zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Bydgoszczy insp. Mirosław Elszkowski. (PAP)

Autor: Tomasz Więclawski

twi/ joz/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.